



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
26  
MARCA  
2002 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 58 (14356)

Cena 1 Lt

Najważniejszym zadaniem polskiej partii jest zachowanie elektoratu

## Program AWPL a losy Wileńszczyzny

Zachowanie swego elektoratu wyborczego jest najważniejszym zadaniem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie — do takiego wniosku doszli uczestnicy piątkowej konferencji partii, która miała miejsce w ubiegły piątek w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

AWPL jest jedyną polską partią od kilku lat niepodzielnie sprawującą władzę w rejonach sołecznickim i wileńskim. Mocne pozycje ma też partia w rejonie trockim, w Wilnie, częściowo w święciańskim, szczątkowo w szyrwinckim i Druskiennikach.

Jak „Kurier Wileński” już informował, na wokandzie była jedna kwestia — „O wykonaniu założeń programowych AWPL”. Konferencję zwołano z myślą o zbliżających się wyborach samorządowych, które prawdopodobnie, zgodnie z propozycją rządzącej koalicji socjaldemokratycznej, odbędą się jednocześnie z wyborami prezydenckimi.

Zagał ją prezes AWPL Waldemar Tomaszewski, który podziękował zebranym za udział w wiecu przy parlamencie. Podkreślił, że wbrew głoszonej opinii o rozbiściu społeczności polskiej na Wileńszczyźnie, prawie wszystkie polskie organizacje i stowarzyszenia wzięły w nim udział.

— Jesteśmy skonsolidowani i wiemy, do czego dążymy — stanowczo stwierdził prezes AWPL.

Wizja przyszłości kraju według Andriusa Kubiliusa

### „Społeczeństwo już dojrzało...”

Konserwatysta, poseł na Sejm RL Andrius Kubilius, który w przyszłych wyborach prezydenckich z ramienia partii konserwatywnej będzie się ubiegał o fotel głowy państwa, przedstawił wczoraj porocznikarstwo memorandum o porozumieniu narodowym. Memorandum, w którym konserwatyści przedstawiają swoją wizję przyszłości kraju, jest skierowane do prezydenta, rządu, partii politycznych i społeczeństwa kraju.

— Uważam, iż nastał obecnie czas, by wspólnie określić nową, długotrwałą perspektywę przyszłości Litwy. Społeczeństwo już dojrzało do tego kroku — powiedział Kubilius, zaznaczając, że właśnie on jest inicjatorem ogłoszenia memorandum o porozumieniu narodowym.

— Musimy być zdolni do zawarcia wspólnego porozumienia oraz do zatwierdzenia przymierzenia narodowego w imię przyszłości Li-

### Sołecznickie priorytety

Prezesi oddziałów i frakcji, składając sprawozdanie, koncentrowali się na takich dziedzinach życia społecznego, jak gospodarka, szkolnictwo, kultura.

Józef Rybak, mer samorządu rejonu sołecznickiego, na wstępie podkreślił, że program AWPL był i jest realnym. Jego głównym założeniem jest rozwój gospodarczo-społeczny Wileńszczyzny, co stanowi też główną troskę partii.

— Bezrobocie w rejonie sołecznickim stanowi 20 proc. Nowe miejsca pracy tworzone są z trudem. Sołeczni liczą na to, że gdy ruszy program rozwoju gospodarczego rejonów wileńskiego, sołecznickiego i trockiego, opracowany przez „Wspólnotę Polską” przy współudziale powiatu wileńskiego, inwestycje przyjdą również do Sołeczni. Tym bardziej, że koordynatorem programu został Waldemar Tomaszewski, a dyrektorem wykonawczym agencji — Anicet Brodawski. Ludzie, którzy dobrze znają problemy i sytuację mieszkańców Wileńszczyzny. Na rozwój trzech rejonów przeznaczony jest 20 mln euro, które planuje się uzyskać z funduszy Rady Europy.

Józef Rybak podkreślił, że na 39 tys. mieszkańców w rejonie, czynne są 72 placówki oświatowe, utrzymanie których pochłania 70 proc. budżetu. A przecież remonty szkół i polskich przedszkoli są finanso-



Mówiąc o zbliżających się wyborach, prezes AWPL Waldemar Tomaszewski z niepokojem stwierdził, że inne partie ciągle mają apetyt na elektorat wyborczy Wileńszczyzny. Podstawowym więc zadaniem działaczy AWPL jest jego zachowanie. Fot. Marian Paluszkiiewicz

Siatkarze „Polonii” rewelacją rundy finałowej

### Z dużymi nadziejami na medal

W piątek wieczorem w Wilnie w sali sportowej Towarzystwa Sportowego „Žalgiris” cztery najlepsze drużyny po pierwszym etapie przystąpiły do rywalizacji o miano najlepszej drużyny siatkarskiej na Litwie.

Pierwsza runda odbyła się w Wilnie, jej gospodarzem i organizatorem była „Polonia” Wilno. Przedstawiciele tego klubu dwoiili się i troili, by sprawnie zorganizować turniej najlepszej czwórki. Sporto dopomógł w tym Janusz Łopuć, prezes Związku Klubów Sportowych „Polonia”. Dzięki poświęceniu wielu osób przez trzy dni w Wilnie panowało święto siatkówki.

Etap finałowy rozpoczął się meczem „Agrotech” Kelmė — „Elga”

Szawle. Mecz wydał się nadzwyczaj nudnym, gdyż zespoły prześcigały się nawzajem w ilości popełnianych błędów. „Agrotech”, który w rundzie podstawowej zajął drugie miejsce, popełnił ich więcej, czego efektem była przegrana 0:3 (23:25, 24:26, 16:25). Następnie przyszła kolej na derby Wilna, czyli spotkały się „Kontaktas” (pierwszy po rundzie zasadniczej) i „Polonia” (czwarta). Przed meczem odbył się pojedynek kibiców: kto mocniej będzie dopingował swych ulubieńców. Zaznaczyć należy, że kibice „Polonii” byli i liczniejsi, i aktywniejsi. Tak więc pierwszy pojedynek wygrała „Polonia” — najbardziej popularny siatkarski zespół stolicy.

(Dokończenie na str. 10)



— Uważam, iż nastał obecnie czas, by wspólnie określić nową, długotrwałą perspektywę Litwy — powiedział Andrius Kubilius. Fot. Marian Paluszkiiewicz

(Dokończenie na str. 3)

**DEBICA**

(Zam. 120)

UAB „Klion”,  
Birbynių 4a, Vilnius, tel 62 85 21  
UAB „Demonta”,  
Naujoji Vilnia, Linksmoji 5, tel. 67 24 57

**DRAUDIMAS**  
AB „Lietuvos žemės ūkio banko draudimas”  
Vilniaus filialas

**OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE KIEROWCÓW  
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ**

Jeśli będziecie ubezpieczać 2 lub więcej samochodów,  
przybędziemy na miejsce

(Zam. 095)

Adres: A. Vienuolio 12, Vilnius, tel. 61 05 08, 61 05 07, 61 38 69

### W NUMERZE

Praworządność — **5**

### Zabijają i kradną

W szpitalu niemieckiego miasta Herford leczy się obywatel Litwy, którego podejrzewa się o śmiertelne zranienie podczas libacji swego kumpla. Policja ma też podejrzenia, że Litwin jest psychicznie chorym człowiekiem.

Kultura — **6**

### Ostatnia, co tak sonet wodzi...



Krystyna Konecka emanuje energią. Wydaje się, że ta drobna kobieta może góry przenosić. Przyjechała do Wilna z Krakowa, gdzie ostatnio organizowane jest spotkanie znakomitych w Polsce Krystyn (z okazji ich imienin 13 marca).

Stolica — **7**

### Projekt rusza, a realizacja?

Po wielu latach nicnierobienia wygląda na to, że sprawa Tuskułan ruszy z miejsca. Na ostatnim posiedzeniu rządowym wreszcie zapadła decyzja założenia w Tuskułanach, na miejscu zagłady ofiar NKWD — Parku Zadumy.

Świat — **8**

### W pogoni za Bałtami

Rumunia dokonała desperackiego wysiłku, organizując wczoraj i dziś szczyt 10 państw kandydujących do NATO, by wraz z Bułgarią zaprezentować zjednoczony front wobec Sojuszu, równoważący potężny lobbying trzech państw bałtyckich.

### Sentencja

W chwili, w której umiera w nas dziecko, zaczyna się starość.

F. MAURIAC







Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

## „Moje dziecko w obiektywie”



„Prezent od babci”. Karolina Niewojna (Wilno)



Witam „Kuriera Wileńskiego”. Edwin Szyszko (Rudziszki, rej. trocki)

## Warunki konkursu

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać rodzice, babcie, dziadkowie, krewni, znajomi. Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2002 roku). Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą jakość. Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbinių 4a, LT – 2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do

kierownika działu promocji **Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44)**. Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 20 kwietnia 2002 roku. Przed Dniem Dziecka ogłosimy wy-

niki konkursu, a najmiłsze pociechy otrzymają nagrody w dniu swego święta. O miejscu i dacie zostaną państwo poinformowani dodatkowo.

**Czekamy na fotografie Waszych pociech!**

## Konkurs

## „Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wystanie go wraz ze zdjęciem  
**Imię**.....  
**Nazwisko**.....  
**Dzień, miesiąc, rok urodzenia**.....  
**Telefon**.....  
**Krótki podpis pod zdjęciem**.....

„Piękny umysł” Rona Howarda zwycięzca Oscarów

## Oscary rozdane

„Piękny umysł” Rona Howarda dostał cztery Oscary w tym najważniejsze: dla najlepszego filmu i za najlepszą reżyserię. Doceniona także została Jennifer Connelly (aktorka drugoplanowa) oraz scenariusz adaptowany. „Władca Pierścieni” także dostał 4 statuetki ale w mniej istotnych kategoriach. Niestety Oscara nie dostali nominowani Polacy: Sławomir Idziak oraz Sławomir Fabicki i Bogumił Godfrejow.

Niewątpliwie największym przegranym ceremonii jest „Władca Pierścieni”. 13 nominacji przemieniło się w 4 statuetki. Efekty specjalne, muzyka, charakterystyka oraz zdjęcia to kategorie, które Akademia uznała za godne nagrody. Nominowana aż pięciokrotnie „Amelia” wypadła jeszcze gorzej. Jakkolwiek brak nagród w branżowych kategoriach nie dziwi, zaskakujący jest fakt pominięcia „Amelii” w nagrodzie dla filmu zagranicznego. Zwycięzcą okazał się „No Man’s Land”, z Bośni-Hercegowiny.

Wieczór 24 marca należał niewątpliwie do czarnoskórych aktorów. Sidney Poitier otrzymał Oscara za całokształt twórczości, Denzel Washington za główną rolę w filmie „Dzień próby”, a Halle Berry jako pierwsza czarnoskóra aktorka odebrała Oscara za główną rolę żeńską.

Bez niespodzianek przebiegło przyznanie nagrody w nowej kategorii – film animowanego. Dostał ją zastruszenie „Shrek”.

Oto lista nagrodzonych:

Najlepsza aktorka drugoplanowa:



Najlepsza reżyseria: Ron Howard za film „Piękny umysł”

wa: Jennifer Connelly za „Piękny umysł”

Najlepszy montaż: Pietro Scalia za film „Helikopter w ogniu”

Najlepsze zdjęcia: Andrew Lesnie za „Władcę Pierścieni”

Najlepszy kostiumy: Catherine Martin i Angusa Strathie za „Moulin Rouge”

Najlepsza charakterystyka: Peter Owen, Richard Taylor za film „Władca Pierścieni”

Najlepszy dźwięk: Michael Minkler, Myron Nettinga i Chris Munro za film „Helikopter w ogniu”

Najlepszy film animowany: Aron Warner za film „Shrek”

Najlepszy aktor drugoplanowy: Jim Broadbent za film „Iris”

Najlepszy montaż dźwięku: Christopher Boyes i George Watters II za film „Pearl Harbor”

Najlepszy dźwięk: Michael Minkler, Myron Nettinga i Chris Munro za film „Helikopter w ogniu”

Najlepsza scenografia: Catherine Martin i Brigitte Broch za film „Moulin Rouge”

Najlepszy film dokumentalny: Jean-Xavier de Lestrade i Denis Poncet za film „Murder on a Sunday Morning”

Najlepszy krótkometrażowy film dokumentalny: Sarah Kernochan i Lynn Appelle za film „Thoth”

Najlepsze efekty specjalne: Jim Rygiel, Randall William Cook, Richard Taylor i Mark Stetson za film „Władca Pierścieni”

Najlepsza muzyka: Howard Shore za „Władcę Pierścieni”

Najlepszy aktorski film krótkometrażowy: Ray McKinnon i Lisa Blount za film „The Accountant”

Najlepszy animowany film krótkometrażowy: Ralph Eggleston za film „For the Birds”

Najlepsza piosenka: Randy Newman za piosenkę „If I Didn't Have You” do filmu „Potwory i spółka”

Najlepszy scenariusz adaptowany: Akiva Goldsman za film „Piękny umysł”

Najlepszy scenariusz oryginalny: Julian Fellowes za film „Gosford Park”

Najlepszy film zagraniczny: „No Man’s Land” (Bośnia-Hercegowina)

Najlepsza aktorka: Halle Berry za film „Monster’s Ball”

Najlepszy aktor: Denzel Washington za film „Dzień próby”

Najlepsza reżyseria: Ron Howard za film „Piękny umysł”

Najlepszy film: „Piękny umysł”. (Onet)

## Gwiazdy mówią, że dziś ...



**BARAN.** Dzisiaj Twoje działania narażone są na ryzyko. Musisz więc bardzo uważać na wszystko co robisz. W żadnym razie nie licz na niczyją pomoc. Jeśli chcesz uzyskać przychylną otoczenia to musisz mieć w sobie znacznie więcej pokory.

**BYK.** Dzisiaj gwiazdy będą Ci przychylnie. Możesz więc z powodzeniem podejmować się trudnych zadań. Także Twoje decyzje zawodowe okażą się wyjątkowo trafne. Uda Ci się coś, na co inni dawno już się szykowali.

**BLIŹNIĘTA.** Dzisiaj unikaj wszelkich ryzykownych przedsięwzięć. Pewne niespodziewane wydarzenia mogą mieć negatywny wpływ na Twoje plany. Chociaż będziesz wyjątkowo pomysłowy i twórczy, to nie licz raczej na pomoc ze strony innych.

**RAK.** W dalszym ciągu jest to czas sprzyjający Twoim przedsięwzięciom finansowym. Każdą swoją decyzję musisz jednak bardzo dokładnie sprawdzać, żeby nie popełnić błędów.

**LEW.** Dzisiejszy dzień zapowiada się także aktywnie. Będziesz miał okazję wykazać się swoimi talentami w wielu dziedzinach życia. W sprawach skomplikowanych możesz liczyć na pomoc przyjaciół.

**PANNA.** Dzisiaj możesz liczyć na znaczną poprawę samopoczucia. Mimo to, ogranicz zdecydowanie swój wysiłek fizyczny i zrezygnuj z dodatkowych obowiązków. Skup się na kontynuowaniu rozpoczętych wcześniej spraw i doprowadź je do końca.

**WAGA.** Księżyc w Pannie pomoże Ci dobrze wykonać każde zadanie. Będziesz precyzyjna, ale także bardzo wymagająca. Pamiętaj, że na Twoich współpracowników mogą oddziaływać zupełnie inne wibracje kosmiczne.

**SKORPION.** Dzisiaj możesz liczyć na znaczną poprawę samopoczucia. W pierwszej części dnia wiele spraw znacznie uładać się po Twojej myśli. Powinieneś jednak bardziej uważać na osoby, z którymi pracujesz.

**STRZELEC.** Nieharmonijne aspekty sprawią, że dziś poczujesz się osamotniony ze swoimi problemami. Za ewentualne niepowodzenia nie powinieneś jednak obciążać innych. Poszukaj winy w sobie.

**KOZIOROŻEC.** Dzisiaj możesz liczyć na poprawę samopoczucia. Wszystko inne pozostanie jednak bez zmian. Być może uda Ci się nakłonić kolegów do przejęcia niektórych obowiązków. W drugiej części dnia możesz liczyć na więcej pomyślnych chwil.

**WODNIK.** Dzisiaj nie powinieneś mieć problemów ani na polu zawodowym ani w domu. Jeśli chcesz osiągnąć upragniony sukces to musisz nauczyć się egoizmu. Nie rozpraszać swojej uwagi i nie daj się wciągnąć w ryzykowne interesy.

**RYBY.** Nie będzie to ani łatwy ani przyjemny dzień. W dalszym ciągu dokucza Ci nieprzyjemny spadek formy. Nie możesz sobie jednak pozwolić na dłuższą beczynność. Wyluzuj się i unikaj wszelkich powodów do narzekań.

## Uśmiechnij się



Kasjerka w banku odbiera telefon:

– Proszę pani co to jest lokata odnawialna?

– To znaczy, że jak pan włoży i po 3 miesiącach pan nie wyj-  
mie to się Panu wydłuży!

– Wie pani co, ale 3 miesiące to ja nie wytrzymam – odpowiada klient.

\*\*\*

Potudnie, czyli czas gdy wszyscy porządni mężowie są w pracy... Dziesiąte piętro, czyli bardzo niebezpieczny balkon... W łózku żona korzystając z nieobecności małżonka flirtuje z Szybkim Lopezem. Wtem ktoś puka do drzwi! Szybki Lopez ubiera kurtkę, spodnie, czapkę i sruuuuu... przez okno. Kobieta szybko wstaje z łóżka, narzuca szybko szlafrok, podbiega do drzwi i wprawnym ruchem ręki je otwiera:  
– To ja, Szybki Lopez. Zapomniałem buty...

**AUTOKARY DO WYNAJĘCIA**

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

**Tanio i wygodnie!**

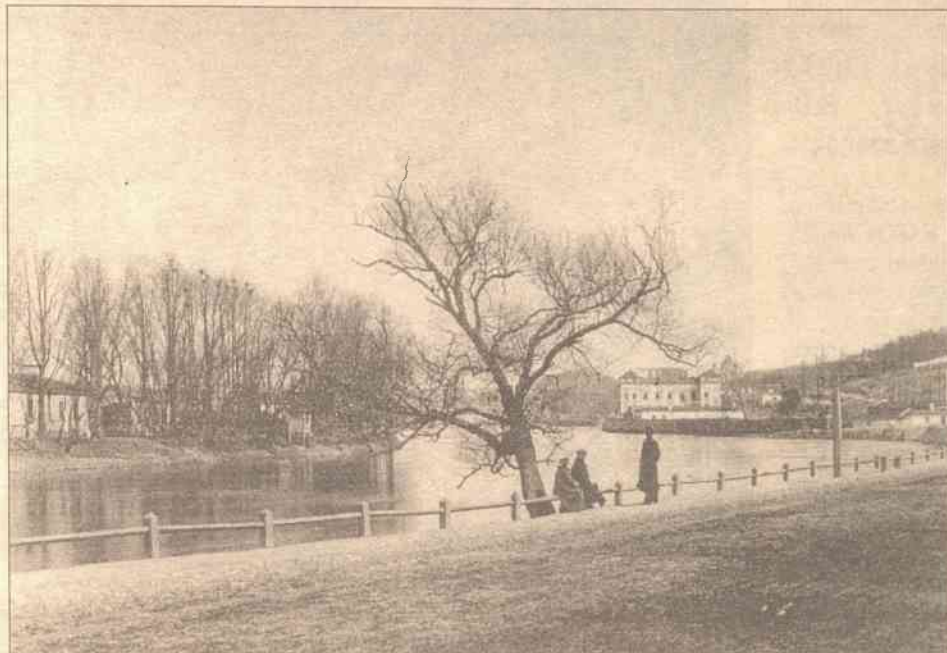
**Solecznicki park autobusowy**  
tel./faks (8 250) 53 848





W Wilnie, w Tuskulanach, powstanie Park Zadumy

# Projekt rusza, a realizacja?



Taką Wilię, przepływającą koło Tuskulan, utrwalił przed laty Józef Czechowicz (1819 - 1889)

Po wielu latach nicnierobienia wygląda na to, że sprawa Tuskulan ruszy z miejsca. Na ostatnim posiedzeniu rządowym wreszcie zapadła decyzja założenia w Tuskulanach, na miejscu zagłady ofiar NKWD – Parku Zadumy. Jak powiedziała „Kurierowi” plastyk naczelny stolicy Dalija Rudytė, w tym roku rozpocznie się projektowanie, a w następnym – budowa. Na ten cel, czyli na rok bieżący, rząd już wydzielił pieniądze.

## Spojrzenie wstecz

Temat Tuskulan nie pierwszy raz gości na łamach naszego pisma. „Kurier Wileński” był od pierwszej chwili, kiedy to tu, w jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc naszego grodu, rozpoczęto prace wykopaliskowe, podczas których, jak dziś się okazuje, znaleziono zwłoki 706 wilnian i mieszkańców rejonu wileńskiego pomordowanych, zabitych przez NKWD, w latach 1944-1947.

Z publikacji w naszym dzienniku, z dnia 19 lipca 1994 roku. „W zasadzie byli to mężczyźni w wieku od lat 20 do 40. Na tym miejscu był ogromny garaż. Właśnie w nim wykopano głęboką (2,30 m), szeroką (9 m) i długą (40 m) jamę, do której zrzucano ofiary”.

Kości były tu strasznie przemieszane, co świadczy, że ludzi nikt nie grzebał, a zwalano jedno ciało na drugie, zasypując je z góry wapnem, by prędzej się rozkładały, a górę zasypywano piaskiem. Wszystkie te prace wykonywano nocą, by nie było świadków.

## Upamiętnić pomordowanych

Wtedy to pisząc reportaż z tego miejsca doskonale zdawaliśmy sprawę z tego, że potrzeba dobrych kilka lat, aby wszystkie szczątki zostały wydobyte, gdyż jest to bardzo mozolna praca, przeprowadzana tylko sezonowo. Po drugie, mozolną czynnością jest zidentyfikowa-

nie wszystkich ofiar. Na dzień dzisiejszy z 706 ciał ludzkich – zidentyfikowanych jest tylko 40. A przecież od chwili rozpoczęcia prac dzieli nas ośmioletni okres. Widocznie nieprędko (a może też nigdy) nie doczekamy chwili, by wszyscy tu pomordowani zostali upamiętnieni. Dlatego cieszy fakt, że rząd wreszcie zatroszczył się o to i na rozległym terenie o powierzchni około 71 tysięcy metrów kwadratowych powstanie zbiorowy pomnik pamięci, czy, jak to się oficjalnie określa – zadumy, o tych, którzy zostali tu pogrzebani.

Mówiąc o ofiarach przypomnieć też trzeba, że w pierwszych dniach, kiedy przed ośmiu laty rozpoczęto prace, odkopano oddzielny grób, w którym, jak się przypuszcza, pogrzebany został biskup wileński W. Borysewicz. Antropologowie dotychczas nie potwierdzili na 100 procent tożsamości biskupa, który został zastrzelony przez NKWD.



W 1825 roku nad brzegiem rzeki powstał ten pałacyk. Dziś z jego świetności niczego nie pozostało

Fot. Marian Paluszkiwicz

Od czasu prowadzonych w latach 1994-1996 prac wykopaliskowych minął znaczny okres. Rozwiała się nawet nadzieja, że to miejsce zostanie upamiętnione, gdyż przez wszystkie lata widać tu było tylko wysoki plot drewniany, jak też bramę zamkniętą na kłódkę.

– Przed kim strzeże się to miejsce? – pytanie to zadawaliśmy na łamach przed kilkoma laty. Bo przecież przed stojącym tu krzyżem nie można uklęknąć i kwiatka przed nim złożyć. Dlatego bardzo cieszy fakt, że sprawa Tuskulan ożywa. W Parku Zadumy powstanie wysoka kaplica oraz kolumbarium pomordowanych ofiar.

## W pałacyku – muzeum

Wraz z budową kaplicy zostanie uporządkowany teren nabrzeża, a w odrodzonym pałacyku autorstwa architekta Karola Podczaszyńskiego urządzi się muzeum genocyd-

Przenieśmy się na chwilę do roku 1825, kiedy nad brzegiem Wilii powstało to cacko. Pałacyk zadziwiał nie tylko wymuskany kształtami (m. in. jego fronton wieńczyły trzy niewielkie figury, których dziś nie ma), ale też przepięknym otoczeniem. Rzeka, stawy, bujna roślinność. Resztki wspaniałego Parku Tuskulańskiego do dziś można podziwiać na początku dzielnicy Žirmūnai, przy Pałacu Kultury MSW.

Godne podziwu było też wnętrze pałacyku, urządzonego według wskazówek Jana Kazimierza Wilczyńskiego. Niestety, tego już dziś nie ujrzymy, po rekonstrukcji również nie. Ale najważniejsze, że gmach zupełnie zapomniany odrodzi się jako muzeum, a ponieważ przez wiele lat cmentarz (w latach sowieckich – miejsce wyprawowania psów), stanie się miejscem czczonym, tak, jak przystało, gdzie pochowane są choćby pojedyncze osoby.

Helena Gładkowska

IKI ogłasza jeszcze jedną akcję

## Życ ładniej

W dniach 5-6 kwietnia br. sieć handlowa IKI ogłasza akcję porządkowania otoczenia pod hasłem „Proponujemy żyć ładniej”.

Pierwsza tego rodzaju akcja zorganizowana została w ubiegłym roku i doczekała się aktywnego udziału szkół, starostw i samorządu.

Uczestniczyło w niej ponad 100 szkół z różnych regionów republiki i około 10 tys. uczniów. Na realizację projektu sieć handlowa IKI przeznaczyła przeszło 50 tys. litów, wyposażała wszystkie szkoły w narzędzia pracy i nagrodziła aparatami fotograficznymi. IKI zainicjowała koncerty dla uczestników akcji.

Każdy mieszkaniec – projektantem

## Miasto marzeń

We wszystkich starostwach stołecznych mieszkańcy miasta mają możliwość się zapoznać z planem strategicznym rozwoju miasta. Nie tylko się zapoznać, ale również wystąpić z konkretną propozycją co do dalszego rozwoju stolicy.

„Każdy wilnianin, komu nie jest obojętna przyszłość miasta, może przyczynić się do tego, by jego gród był grodem marzeń” – to credo mera stolicy Artūrasa Zuokasa.

W ramach tej akcji uporządkowano duże terytoria, zebrano około 300 ton śmieci, które zapakowano do 8 tysięcy worków i wywieziono na wysypiska. W niektórych rejonach zebrano tyle śmieci, że na ich wywiezienie potrzeba było kilku rejsów ciężarówek.

W tym roku organizatorka akcji porządkowej „Proponujemy żyć ładniej” – sieć handlowa IKI – oczekuje jeszcze większej aktywności.

Zarówno jak i w roku ubiegłym, wszystkich uczestników akcji jej organizatorzy zaopatrzą w jednorazowe rękawice oraz plastikowe worki produkcji „Plasty” o pojemności

100 litrów. Każdej uczestniczącej w akcji szkole zostaną podarowane aparaty fotograficzne i 12-kadrowa taśma filmowa, przeznaczona dla uwiecznienia pracy, którą trzeba będzie zwrócić organizatorom akcji i którzy później sporządzą imponujący album, upamiętniający tę imprezę. Uczestnicy akcji będą zbierali śmieci w najczęściej uczęszczanych zakątkach miast i miasteczek, w centralnych parkach, na placach, brzegach rzek oraz w strefach wypoczynku. I w tym roku IKI organizuje imponujące koncerty w 18 miastach kraju, na które zostaną zaproszeni wszyscy uczestnicy akcji.

Inf. wł.

Podczas opracowywania planu strategicznego starano się współpracować z przedstawicielami różnych warstw społecznych.

Spółka „SIC badania rynku” przeprowadziła specjalny sondaż wśród mieszkańców – co sądzą o stolicy, o jej słabych i mocnych stronach.

Na podstawie tych danych zostały wyszczególnione sprawy pierwszorzędnej wagi. A są to:

zwiększenie międzynarodowej konkurencyjności, rozwój ekonomiki, jak też tworzenie postępowego społeczeństwa i rozwój infrastruktury transportowej.

Wilnianie propozycje mogą składać do 15 kwietnia.

Potem plan trafi na omawianie do komitetów samorządu, w maju zaś – na posiedzenie Rady Miejskiej.

H. G.

26 marca o godz. 18  
w Ratuszu Wileńskim (Didžioji 31)

CHÓR SAMORZĄDU WILEŃSKIEGO

**"JAUNA MUZIKA"**

Dyrygenci:  
Johannes Prinz (Austria)  
Vaclavas Augustinas  
Uczestniczą pianisci  
Rokas i Sonata Zubovasowie

Impreza wspólna z Litewskim Centrum Kultury Ludowej

Sponsorzy: Ambasada Austrii w Wilnie  
UAB "Sapnų sala", AB "Ekinsta",  
Litewski Związek Stomatologów, LRTV.

Patronat prasowy: "Kurier Wileński".

Informacja w Wilnie tel. 31 30 61  
w dniach pracy w godz. 11 - 17.  
Cena biletu na koncert w Ratuszu Wileńskim 10 Lt.  
Dla studentów, uczniów i emerytów zniżka 50 %.

W środy od godz. 16 do 19. w siedzibie Zarządu Głównego ZPL przy ul. Naugarduko 76, pokój 202 udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach zwrotu ziemi i innego znacjonalizowanego mienia. Tel. 33 10 56





**Podziel się tym, co Cię boli**Środa – czwartek  
godz. 10.00 – 12.00  
60 – 84 – 46**W Elku – nie tylko na ludowo****Przykład godny naśladowania**

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna z Elku (z prezesem Haliną Orzechowską na czele) na Wileńszczyźnie oraz Grodzieńszczyźnie jest znane przede wszystkim jako dobroczyńca. Co roku dostarcza darów miłojajkowych do szkół rejonu wileńskiego. Z wdzięcznością wspominają ofiarnych ludzi z Towarzystwa uczniowie, pedagodzy oraz rodzice szkół w Bezdanych, Mickunach i Korwiu. I nie tylko...

Patrona mają dla siebie Kapela Kaziuka Wileńskiego (kier. Bożerodźki), malarka z Taboryszek Anna Krepesztul i wielu innych, którzy byli obdarzeni serdecznością przyjaciół z Macierzy.

Dzisiaj pragnę poruszyć tylko jedną cząsteczkę szerokiej i prężnej działalności społecznej tego towarzystwa. W ciągu 10 lat TPGW organizuje w Elku imprezę „Wileńskie Kaziuki”. Pamiętam marzec 1991 roku, wspaniale zorganizowaną pierwszą imprezę. Mistrzowie ludowi z gmin niemeczyńskiej, bujwizkiej i mickunskiej reprezentowali na wystawie swoje wyroby z drewna, malarskie oraz prześlizne wileńskie palmy. Kapela z Mickun zaś oraz ja, jako odpowiedzialna i prowadząca te koncerty, mieliśmy niezatarte w pamięci wzruszające wspomnienia. Później było wiele występów w Macierzy. Nikt jednak nie potrafił tak gorąco, ze łzami w oczach reagować jak Polacy z Elku urodzeni w Wilnie, na Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie.

W ramach „Wileńskich Kaziuków” pomysłowi organizatorzy z TPGiW, wspólnie z I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego zorganizowali z kolei już 10 kresową sesję popularnonaukową „Odrodzenie narodowe Polaków na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej”, w której wraz z dyrektorką szkoły w Korwiu Lilią Sadajską miałyśmy zaszczyt uczestniczyć.

Nie da się w krótkiej relacji przekazać treści referatów, które przedstawiła młodzież liceum. Pomysł i opieka merytoryczna nad pracami licealistów należały do prof. Janusza Borowego. To on odwiedzając po raz pierwszy Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę zapragnął zaszczyć swym wychowankom szacunek do swego Rodaka, niezależnie od tego gdzie mieszka. Przekonuje on młodzież elcką, że tam na Kresach są korzenie polskości, które wbrew trudnościom historycznym epok Polacy starają się zachować.

Uchonorowali wielki trud młodzieży i organizatorów swoją obecnością i uczestnictwem w dyskusjach senator Rzeczypospolitej Polskiej Wiesław Pietrzak, Antoni Tomczyk, autor książki „Abyśmy mogli wybaczyć”, Anna J. Boharewicz-Richter, autorka książki „Korzenie”, która urodziła się pod Kownem, ks. Zygmunt Sędziak z Elku, Irena Misztal, Ryszard Mackiewicz, Zbyszek Siemaszko, żołnierz AK, autor wystawy zdjęć (zorganizowanej na tej imprezie), prezes oddziału TPGiW w Giżycku Jadwiga Żarek, dr habilitowany Józef Maroszek z uniwersytetu w Białymstoku. Z Grodna przybyli Irena Waluś – z polskiego radia, Iness Todryk, redaktor „Głosu znad Niemna”, Anżelika Borys, członek ZP Białorusi i Andrzej Janulewicz, nauczyciel historii szkoły polskiej w Grodnie.

Głównym akcentem naszego spotkania było wspaniałe widowisko w wykonaniu młodzieży LO im. Stefana Żeromskiego w Elku (scenariusz Janusza Norowego, muzyka i choreografia Mai Nienaltowskiej) z udziałem Doraźnej Kapeli Kresowej „Sami swoi”.

Zegnając Elk i naszych przyjaciół zapewniamy, że przekazemy Wasze dobre pomysły twórcze, jako przykład godny naśladowania.

Leokadia Drozd

Opinia

**O najnowszej historii Litwy**

Będąc z zawodu ekonomistą, z zamiłowania jestem historykiem i w ostatnim dziesięcioleciu zwracam wielką wagę na litewskojęzyczne środki masowego przekazu z punktu widzenia najnowszej historii Litwy, tzn. od 1918 roku po dzień dzisiejszy. Pozwolę więc zwrócić uwagę Czytelników „Kuriera” na te procesy, które mają miejsce w litewskiej historiografii. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że „KW” za mało zwraca uwagi na kwestie historii, chociaż częstość dotyczą naszego codziennego życia.

Po ogłoszeniu niepodległości Litwy w 1990 roku początkowo miało miejsce ogólne fałszowanie historii Litwy, zwłaszcza współczesnej, dyktowane przez interesy różnej maści polityków. Stopniowo jednak pod naciskiem faktów młode pokolenie litewskich historyków zaczęło zmieniać swoje stanowisko i wypowiadać publicznie swoje zdanie. Obecnie mamy taką sytuację, że opanowane przez reakcyjne koła środki masowego przekazu wypowiadają jedno, a hi-

storycy twierdzą drugie. Oto przykłady.

W grudniu ub. roku minęła bez szczególnego hałasu rocznica smetonowskiego zamachu stanu w 1926 roku, która rozpoczęła epokę autorytaryzmu na Litwie, a jednocześnie antypolską kampanię, która trwa po dzień dzisiejszy. Przypomnijmy pokrótce fakty. W 1926 roku rządzący dotychczas na Litwie chrześcijańscy demokraci w koalicji z narodowcami (tautininkai) przegrali wybory, a władza przeszła w ręce socjaldemokratów i ludowców (liaudininkai), którzy rozpoczęli proces demokratyzacji i zmienili stosunek do mniejszości narodowych, zwłaszcza Polaków. To wywołało wściekłość nacjonalistyczno-szowinistycznych kół, które w grudniu 1926 roku zainicjowały zbrojny zamach stanu, usunęły prezydenta i oddały władzę w ręce Smetony i Voldemarasa, którzy smutnie zasłynęli z kręctwa. Walka z polskością poprzez zamykanie polskich szkół oraz organizacji doprowadziła do odwetowych akcji polskich władz. Między innymi,

**„Sużanianka” w Stargardzie Szczecińskim****W gronie rodaków**

Przy pomniku Sybiraków w Stargardzie Szczecińskim

Fot. archiwum

Minęły tegoroczne „Kaziuki” pozostawiając piękne wspomnienia, którymi chcemy się z państwem podzielić.

Otóż w dniach 4-5 marca zespół „Sużanianka” wprost z Ornety z „Kaziuków Lidzbarskich” wyruszył do Stargardu Szczecińskiego. Udaliśmy się tam z programem podwileńskich piosenek na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Tuż po przybyciu serdecznym uśmiechem powitała nas nasza rodaczka z Sużan, pani Wanda Wysocka, która przez cały czas czule się nami opiekowała. To ona sprawiła, że czuliśmy się tam jak w domu, swojsko. Pani Wanda wyjechała do Polski przed 30 laty. Pracowała jako polonistka. Obecnie jest na emeryturze, jednak energii i optymizmu mogłaby pozazdrościć jej niejedna młoda osoba. Jej mąż, pan Jan, również się nami opiekował.

Zostaliśmy zakwaterowani w starej części miasta w uroczym XIX-wiecznym hoteliku. Po parogodzinym odpoczynku mieliśmy koncert. Mimo zmęczenia dopisywał świetny nastrój. Na sali zebrali się sporo widzów. Było to przede wszystkim starsze pokolenie, wiele osób, które kiedyś opuściły Wileńszczyznę. Z wielkim przejęciem wykonaliśmy piosenki patriotyczne, podwileńskie i te „podwórkowe” z naszych miejscowości. Rozczuleni widzowie nagrodzili nas burzliwymi oklaskami. To tak jakby się czas zatrzymał...

Następny dzień naszego pobytu rozpoczęliśmy od wspaniałej wycieczki po mieście. Był to swoisty relaks przed zbliżającym się koncertem. Złożyliśmy także wianuszek przy pomniku Sybiraków. Spotkaliśmy się też z ludźmi, którzy przetrwali Syberię i lagry sowieckie. Przetrwali dzięki wierze w Boga i dzięki miłości do Ojczyzny. Podzieliłi się z nami wspomnieniami

przesączonymi goryczą i cierpieniem. Było to wzruszające spotkanie. I oto znów jesteśmy na scenie teatru i witamy publiczność piosenką, podwileńską palmą i litewskim chlebem.

To był ostatni koncert przed odjazdem. Po koncercie – upominki i czule słowa rodaków.

W tym wirze wzruszeń czuliśmy się nadzwyczaj szczęśliwi.

Po koncercie czekała na nas wspaniała kolacja w zabytkowej restauracji. Zjedliśmy ją w przemiłym gronie rodaków. Po kolacji czule pożegnaliśmy i droga powrotna do Wileńszczyzny.

Za ten miły pobyt pragniemy serdecznie podziękować Towarzystwu Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, osobiście państwu Wandzie i Janowi Wysockim oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że „Sużanianka” tak pięknie spędziła czas w Macierzy.

Regina Pszczółowska

Niemcy. Z tym, że jedni i drudzy byli usunięci przez władze radzieckie, a nie wyzoleni przez Litwę, która w 1944 nawet nie potrafiła bronić Wilna przed Armią Czerwoną, chociaż uczynili to lotewscy esesmani. Szkoda tylko, że korespondent „KW”, biorący wywiad u p. Garšvy, nie zadał mi pytania, czy Litwa nie poczuwa się do obowiązków przeproszenia Niemców za zagarnięcie Memelu (czyli Kłajpedy).

Z audycji „Znak czasu” w LTV, dowiedziałem się, że w ciągu międzywojennego dwudziestolecia Litwa czyniła wszystko, aby nie dopuścić do antyradzieckiego kordonu

od Finlandii do Rumunii pod patronatem Francji. Co zresztą nie pomogło uniknąć okupacji w 1940 roku. Ale dlaczego legalny prezydent i rząd Litwy wówczas nie ogłosili okupacji, na odwrót, czynili wszystko, aby udowodnić światu i sobie, że to był akt przyjaźni i obrony, a nie okupacja. Jak w świetle tego wyglądają pretensje do Rosji o odszkodowania za okupację?

Zaznaczam, że niczego w swym liście nie dopisałem, a tylko przytoczyłem zdania litewskich historyków, którym nie można zarzucić antynarodowego nastawienia.

Jerzy Choroszewski

**Nowy hotel w pobliżu Sejmu**

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

**HOTEL ARS VIVA**URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>





